Księga Jeremiasza

Rozdział 4

**1**. Jeśli się wrócisz, Izraelu, mówi JAHWE, do mnie się nawróć. Jeśli odejmiesz obrażenia twoje od oblicza mego, nie poruszysz się. **2**. I będziesz przysięgać: Żywie PAN! w prawdzie i w sądzie, i w sprawiedliwości, i będą go błogosławić narodowie, i jego będą chwalić. **3**. Bo to mówi JAHWE mężowi Judzkiemu i Jerozolimskiemu: Rozkopajcie sobie nowinę, a nie siejcie na cierzniu. **4**. Obrzeżcie się JAHWE a odejmicie odrzezki serc waszych, mężowie Juda i obywatele Jeruzalem, aby snadź nie wyszło jako ogień rozgniewanie moje a zapaliłoby się i nie byłby, kto by ugasił - dla złości myśli waszych. **5**. Opowiadajcie w Juda a w Jeruzalem dajcie słyszeć! Mówcie a trąbcie w trąbę w ziemi, wołajcie mocno a mówcie: Zbierajcie się a wnidźmy do miast obronnych! **6**. Podnieście chorągiew na Syjonie, zmacniajcie się, nie postawąjcie: bo ja przywiodę złe z północy i skruszenie wielkie. **7**. Wylazł lew z legowiska swego, a łupieżca narodów podniósł się. Wyszedł z miejsca swego, aby obrócił ziemię twoję w pustynią, miasta twoje będą zburzone zostawszy bez obywatela. **8**. Dlatego przepaszcie się włosienicami, płaczcie a krzyczcie, iż się nie odwrócił gniew zapalczywości PANskiej od nas. **9**. I będzie dnia onego, mówi JAHWE, zginie serce królewskie i serce książąt i zdumieją się kapłani a prorocy się zlękną. **10**. I rzekłem: Ach, ach, ach, JAHWE Boże, a więceś oszukał ten lud i Jeruzalem, mówiąc: Pokój wam będzie, a oto miecz przeszedł aż do dusze. **11**. Onego czasu będą mówić ludowi temu i Jeruzalem: Wiatr palący na drogach, które są na puszczy drogi córki ludu mojego, nie dla wywiania i dla wyczyściania. **12**. Duch pełny z tych przydzie mi, a teraz ja będę mówił sądy moje z nimi. **13**. Oto jako obłok wznidzie a jako burza wozy jego, prędsze niż orłowie konie jego. Biada nam, żeśmy zburzeni! **14**. Omyj ze złości serce twe, Jeruzalem, abyś było zbawione: pókiż będą trwać w tobie myśli szkodliwe? **15**. Bo głos opowiadającego od Dan i oznajmującego bałwana z góry Efraim. **16**. Powiedzcie narodom: Oto słyszano w Jeruzalem, że stróżowie przychodzą z ziemie dalekiej a wydają głos swój na miasta Judzkie! **17**. Jako stróżowie pól byli nad nim wokoło, bo mię ku gniewu przywiodło, mówi JAHWE. **18**. Drogi twoje i myśli twoje uczyniły to tobie, ta złość twoja, iż gorzka, bo dotknęła serca twego. **19**. Brzuch mój, brzuch mój boli mię! Smysły serca mego strwożyły się we mnie! Nie zamilczę, bo głos trąby słyszała dusza moja, krzyk bitwy. **20**. Skruszenie na skruszenie przyzwane jest i spustoszona jest wszytka ziemia. Nagle spustoszone są przybytki moje, nagle skóry moje. **21**. Pókiż widzieć będę uciekającego, słuchać będę głosu trąby? **22**. Bo głupi lud mój nie poznał mię, synowie niemądrzy są a nierozumni. Mądrzy są, aby źle czynili, ale dobrze czynić nie umieli. **23**. Patrzyłem na ziemię, a oto czcza była i nikczemna; i na niebo, a nie było na nim światłości. **24**. Patrzyłem na góry, a oto się chwiały - i wszytkie pagórki zatrwożone są. **25**. Patrzyłem, a nie było człowieka i wszytko ptastwo niebieskie odleciało. **26**. Patrzyłem, a oto Karmel spustoszały i wszytkie miasta jego zburzone są od oblicza PANskiego i od oblicza gniewu zapalczywości jego. **27**. Bo to mówi JAHWE: Spustoszona będzie wszytka ziemia, wszakże przecię dokończenia nie uczynię. **28**. Płakać będzie ziemia i zasmucą się niebiosa z wierzchu, przeto żem mówił, myśliłem, a nie żal mi było anim się odwrócił od tego. **29**. Od głosu jezdnego i wypuszczającego strzałę uciekło wszytko miasto. Wbiegli na miejsca wysokie i wstąpili na skały. Wszytkie miasta są opuszczone i nie mieszka w nich człowiek. **30**. A ty, zburzona, co uczynisz? Gdy się obleczesz w szarłat, gdy się ozdobisz klejnotem złotym i umalujesz bielidłem oczy twoje, próżno się ustroisz: wzgardzili cię miłośnicy twoi, dusze twej szukać będą. **31**. Bom słyszał głos jako rodzącej, uciski jako pierworodzącej, głos córki Syjońskiej na poły umarłej i rozściągającej ręce swoje: Biada mnie, że ustała dusza moja dla pobitych!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.